

# Opał x Gibbs, Bletka

[Refren]

Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
I tak otumaniony jak większość w tym mieście  
Rozerwane serce przez emocje targane wiecznie jak bletką na wietrze, jestem  
Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
Wciąż dzwonią telefony, a ja odbieram jak fobie  
Z nadzieją, że wyświetlę twój numer wśród nieodebranych połączeń

[Zwrotka 1]

Napisałem ci w SMS-ie, że jebać jesień  
Ty odpisałaś mi: "Opał, gdzie jesteś?"  
Jest wpół do trzeciej, ja chodzę po mieście  
I szukam uniesień, nie wiem co przyniesie  
Mi ten spacer w betonowym lesie  
Ciągłe siebie karcę, że w tym starym dresie  
Lewa kieszeń niesie potarganą bletę  
Ciągły myśli przesiew tak mi ryje dekiel  
Na razie to idę przed siebie, ale nigdy nie wiem, czy nie skrucę i nie polecę  
Nasz limit się nigdy nie kończył na niebie, Ty chcesz być jak my, to ziom, nie polecę  
A Chichi mi pisze, że chciałyby tańczyć jak małpa, ja chciałbym pomilczeć jak Małpa  
I w obu przypadkach nas popchała do tego ta pierdolona nostalgia

[Bridge]

Jestem głosem twoich ulic, echem odbitym na klatkach  
Deszczu strugi zmyją brudy przy tym kolorując asfalt  
Wzburzona w kałużach tafla domywa najmniejsze kłamstwa  
Ale odbita w nich prawda daje mi namiastkę miasta

[Refren]

Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
I tak otumaniony jak większość w tym mieście  
Rozerwane serce przez emocje targane wiecznie jak bletką na wietrze, jestem  
Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
Wciąż dzwonią telefony, a ja odbieram jak fobie  
Z nadzieją, że wyświetlę twój numer wśród nieodebranych połączeń

[Zwrotka 2]

Napisałem ci na WhatsApp-ie, że coś ciągle dzieli nas jak drag cutter  
Ale skoro tworzymy tą watahę, no to nie podzieli nas jak hajs w rapie  
Skrajne emocje to drug dla mnie, rozprowadzam je, kurwa; drug kartel  
A na końcu tęczy, tam gdzie szczęście właśnie, znajdę coś, co zmniejszy na nie tolerancję  
Tak długo, jak ludzie mi mówią, że moja muzyka tu daje im wsparcie  
Tak długo, jak mam z tego zaciesz i pasję, a czasem prywatną terapię  
Tak długo, jak mam z tego ciapę i kapie mi papier, zaznaczę, że pracę  
Tak długo, byku, zapisz sobie na czacie, że Opał to jest nudny raper  
Dwa razy nie stracę

[Bridge]

Still styl nie do podjebania jak ostatnia szluga z biksy  
Klik, klik, bo pogubiłem się jak nieoddane zapalniczki  
I need beat i nie wiem, co przyniosą mi karty jak Dixit  
Spełniam sny, spełniam sny, więc dlaczego nie chcesz się mi przyśnić?

[Refren]

Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
I tak otumaniony jak większość w tym mieście  
Rozerwane serce przez emocje targane wiecznie jak bletką na wietrze, jestem  
Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony

Wciąż dzwonią telefony, a ja odbieram jak fobie  
Z nadzieją, że wyświetlę twój numer wśród nieodebranych połączeń  
Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
I tak otumaniony jak większość w tym mieście  
Rozerwane serce przez emocje targane wiecznie jak bletką na wietrze, jestem  
Odklejony jak bletka pośliniona ze złej strony  
Się poruszam po miejscach - niezauważony  
Wciąż dzwonią telefony, a ja odbieram jak fobie  
Z nadzieją, że wyświetlę twój numer wśród nieodebranych połączeń